



W lutym strażnicy miejscy trzykrotnie interweniowali w stosunku do rannego, wyziębionego dzikiego ptactwa.

11 lutego br. dyżurnego Straży Miejskiej w Elblągu zaalarmował telefon od mieszkańca, który zgłosił, że widzi ranną mewę, która leży na boisku w parku przy ul. Mickiewicza. Wysłani na miejsce strażnicy zabezpieczyli rannego ptaka do czasu przekazania go pracownikowi Ośrodka Okresowej Rehabilitacji Zwierząt Jelonki. Natomiast 16 lutego br. również ranna mewa siedziała na ulicy Nowowiejskiej blisko postoju TAXI - zabezpieczona przez strażników trafiła pod opiekę Ośrodka Jelonki.

Wczoraj (w środę 17 lutego br.) jeden z mieszkańców z ulicy Nowodworskiej powiadomił dyżurnego Straży Miejskiej w Elblągu, że na jego posesji siedzi od około 2-óch godzin prawdopodobnie ranny myszołów. Okazało się, że ptak nie może odlecieć, bo ma ranne skrzydło. Podobnie, jak mewy został zabrany do Ośrodka Okresowej Rehabilitacji Zwierząt Jelonki, gdzie po odzyskaniu sił i zdrowia wrócić do swojego naturalnego środowiska.

Obecna zima nie oszczędza nawet ptactwa

czwartek, 18 lutego 2021 07:04

